

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III.

ŁÓDŹ, CZWARTEK 18 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr. 318 (972)

# Moch-żandarm Francji

## chce zamienić kraj w wielkie więzienie dla robotników O co walczy Konfederacja Pracy

Po dwudniowej konferencji Centralny Komitet C.G.T. uchwalił rezolucję w sprawie wewnętrznej i zagranicznej polityki Francji. C.G.T. potępiła politykę zagraniczną rządu Queuille'a i ustala swoje żądania w następujących postulatach: odrzucenie planu Marshalla, przywrócenie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim—ostoją pokoju światowego, obrona interesów Francji w zakresie odszkodowań wojennych, unormowanie kwestii plac, stabilizacja waluty, reforma podatkowa, rozwiązanie bojówek stronnictwa de Gaulle'a.

Minister Moch na posiedzeniu parlamentu francuskiego wygłosił niezwykle prowokacyjne przemówienie, w którym zapowiada ogłoszenie nowych ustaw. Uzasadniając swój projekt, Moch zapowiada wzmocnienie terroru we wszystkich okręgach węglowych objętych strajkiem. (Obecnie aresztowanych jest 1500 robotników). Komentarze stwierdzają, że nowe ustawy są wzorowane na osławionych metodach komisji do walki z antyamerykańską działalnością.

### Strajki we Włoszech

We Włoszech w zakładach Fiata 60 tysięcy robotników strajkuje już dziesiąty dzień. Podobnie strajkują pracownicy zakładów Ilva, Terni i Montecatini. Opor przeciw włoskiej polityce ekonomicznej i gospodarczej daje się odczuć nie tylko w ośrodkach miejskich lecz też i na wsi.

12 dni trwa strajk robotników rolnych. W Rzymie wyszedł zakaz zebrań w związku z zapowiadzianym zebraniem pracowników państwowych.

„OBU NOGAMI NA ZIEMI”



— pod takim tytułem ukazała się w Anglii broszura, wydana przez Labour Party. Wydawnictwo jest zbiorem oszczerstw i fałszerstw historii, sprowokowanych na rozkaz podlegaczy.

Prowokacyjna mowa min. Jules Mocha spotkała się z oburzeniem zarówno prasy jak i całego społeczeństwa. Szczególnie napiętnowano zapowiedź ograniczenia wolności konstytucyjnej, projekt zniesienia nietykalności poselskiej i wprowadzenie 5-letniej kary wię-

zienia za organizowanie i branie udziału w strajku. Wobec ogólnego oburzenia rzecznik rządu i koła zbliżone do prezydenta oświadczyły, że „nie ponoszą odpowiedzialności za projekty min. Mocha”.

## USA uzbraja de Gaulle'a

Jak twierdzi agencja Telepress w depeszy z Berlina, minister obrony USA Forrestal zaproponował amerykańskiemu gubernatorowi wojskowemu w Niemczech generałowi Clay'owi, by oddał do dyspozycji generała de Gaulle'a broń i ekwipunek ze składów amerykańskiej administracji wojskowej w Niemczech.

Według posiadanych informacji zaproponowano generałowi Clay'owi przesłanie do Francji 10 tysięcy automatów i karabinów, tysiąca karabinów maszynowych, 10 tysięcy rewolwerów, 60 tysięcy granatów ręcznych i 5 milionów naboł.

Pierwszą partię broni i ekwipunku dostawiono już do Strassburga w wagonach, oznaczonych specjalną etykietą jako wagony ze zdemontowanym urządzeniem zakładów niemieckich. Pozostała broń ma zostać dostarczona do Francji pod koniec bieżącego roku.

## Strajki na zachodzie trwają

Porty atlantyckie Ameryki są zupełnie unieruchomione na skutek strajku robotników portowych. Straty w eksporcie i imporcie wynikające ze strajku są olbrzymie, w samym Nowym Jorku wynoszą one 25 milionów dolarów dziennie. Około 1000 robotników kolejowych po-

rzuciło wczoraj pracę na znak solidarności ze strajkującymi marynarzami.

Robotnicy portowi w Halifax i Montreal (Kanada) odmawiają wyładowywania węgla przybyłego do portów kanadyjskich wobec strajku w porcie nowojorskim.

## Typy spod ciemnej gwiazdy „ministrami” Amerykanów w Niemczech

Alfred Loritz, b. minister denazifikacji, oraz przewodniczący bawarskiej „Partii Odbudowy”, który uciekł z więzienia w ub. roku i został ostatnio ponownie aresztowany za działalność czarnorynkową, oświadczył przedstawicielom licencjonowanej przez Amerykanów prasy, że opublikuje dokumenty,

kompromitujące cały gabinet bawarski, jeżeli nie zostanie zwolniony z więzienia.

Loritz stwierdził, że niektórzy bawarscy ministrowie, dawni jego współpracownicy, mogliby się znaleźć wówczas w poważnych kłopotach.

# Nie chcę rokowań!

## Obludne odpowiedzi państw zachodnich na apel kierowników ONZ.

W środę zastępca Bevina Hector Mac Neil w imieniu rządu brytyjskiego, minister Schuman w imieniu rządu francuskiego i sekretarz stanu Marshall w imieniu rządu USA wręczyli przewodniczącemu Zgromadzenia Evattowi i sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie noty, zawierające odpowiedź na apel w sprawie wznowienia rozmów między czterema wielkimi mocarstwami.

Nota brytyjska omawia przebieg ostatnich rozmów moskiewskich i historię przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa, przerywając odpowiedzialność za wytworzoną sytuację na Związek Radziecki. Kończąc, nota bry-

tyjska wyraża opinie, że „najlepszą metodą uzyskania zadawalającego rozwiązania tego trudnego problemu” będzie pozostawienie go w ręku Rady Bezpieczeństwa.

W podobny sposób przedstawia rozwój sprawy Berlina nota francuska. Oświadcza ona następnie, że rząd francuski jest gotów „szukać w dalszym ciągu możliwości uregulowania sprawy z pomocą ONZ”. Rząd francuski uważa również, że problem Berlina powinien pozostać na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa i powołuje się na wspomniany projekt rezolucji.

Wreszcie nota amerykańska przewo-

## Czyn przedkongresowy

(Kr) Na wieść o wyznaczonym na 8 grudnia Kongresie Zjednoczonym partii robotniczych, potężna fala aktywnego entuzjazmu ogarnęła wszystkich ludzi pracy w Polsce. Dzień w dzień szpały pism pełne są coraz nowych zobowiązań robotniczej Polski do podniesienia produkcji ilościowo i jakościowo, do usprawnienia i doskonalenia techniki i organizacji pracy, do przeprowadzenia remontów i inwestycji, do zaprowadzenia istotnych oszczędności, do zwiększenia czujności i intensywności w załatwianiu i zaspokajaniu potrzeb świata pracy.

„Więcej, lepiej, prędzej” — to hasło, które ogarnęło już nie tylko miliony robotników i pracowników umysłowych miast, ale które zaczyna ogarniać i wieś polską, ośrodkami maszynowe Związku Samopomocy Chłopskiej.

A najistotniejszym, najcenniejszym momentem tej fali entuzjazmu, która ogarnęła cały świat pracy w czynie przedkongresowym, jest trwałość jego zdobyczy. Z wszystkich uchwał i zobowiązań wynika, że mamy tu do czynienia nie z jednorazowym wyczynem produkcyjnym, ale że idzie o stworzenie czegoś trwalszego, idzie o wykucie nowego socjalistycznego stylu pracy, o nową dźwignię w marszu naprzód ku socjalizmowi. To głębokie, dalekowzroczne zrozumienie istoty współzawodnictwa przez wszystkich ludzi pracy — partyjnych czy bezpartyjnych — stanowi właśnie najsłabszy, najcenniejszy sens czynu przedkongresowego.

Ten powszechny entuzjazm w dziele uczenia powstała Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej jest najwspanialszym wyrazem rosnącej świadomości politycznej, jest wyrazem wiary, że jedność klasy robotniczej na platformie socjalistycznej przyspieszy jeszcze dotychczasowe wspaniałe zwycięże w dziele odbudowy i dobrobytu klasy pracującej.

A wiara ta jest tak głęboka i niezachwiana z tego powodu, iż masy przekonały się, że droga, po której kroczy Polska Ludowa od czterech lat, jest jedynie słuszną, jedynie możliwą i zbawienną. Masy ludowe przekonały się, że w tak niezmiernie krótkim czasie potrafilimy zaleczyć straszliwe rany wojenne, rozbudować produkcję przemysłową większą niż przed wojną, zagospodarować Ziemię Odzyskaną, odbudować i ożywić porty, wzniesić z ruin stolice i setki innych miast i wsi, uspołecnić handel, zlikwidować szaber, pasek i spekulację. Masy przekonały się, że zarobki robotnicze są coraz lepsze, że nie ma i nie będzie w naszym kraju bezrobocia, że wolny i powszechny jest dostęp młodzieży do nauki, że wszystkie wysiłki naszego państwa zmierzają do systematycznego podnoszenia dobrobytu ludzi pracy.

To jest najsilniejsze źródło entuzjazmu i wiary mas pracujących w czynie przedkongresowym.

# ANGLIK O POLSCE

## P. Williamson, przywódca kolejarzy brytyjskich opowiada o swych wrażeniach z pobytu w naszym kraju

W dniu wczorajszym przybył do naszego miasta p. Aleksander Williamson z Dundee w Szkocji. Pan Williamson jest przewodniczącym sekcji kolejarzy w tym wielkim, przemysłowym mieście i jednocześnie wiceprzewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Szkocko-Radzieckiej. Celem jego podróży jest zwiedzenie państw Ludowej Demokracji i zapoznanie się w tych krajach ze zdobyciami socjalnymi rzesz pracujących.

Angielski gość w podróży swojej odwiedził Czechosłowację i Rumunię; przed siedmioma dniami przyjechał do Polski. Oto jego wrażenia z pobytu w naszym kraju:

„Muszę się przyznać, że byłem zupełnie zaskoczony widokiem zniszczeń w Warszawie. Mimo, że u nas społeczeństwo było w pewnej mierze poinformowane o destrukcji, jaka spotykała naszą stolicę, to jednak nikt nie może sobie wyobrazić takich rozmiarów zniszczeń.

Moim zdaniem zdjęcia tych zniszczeń winny być rozpowszechniane we wszystkich krajach świata, a wówczas nikt nie ośmieliłby się nawet podżegać do nowej wojny.

Trudno mi mówić o waszych osiągnięciach, gdyż w tak krótkim czasie nie wiele mogłem zwiedzić. Dlatego też chciałbym raczej powiedzieć o wrażeniu, jakie zrobili na mnie ludzie w Waszym kraju, gdyż z tymi stykałem się bardzo wiele.

Przed wszystkim uderzyła mnie chęć i zapał z jaką robotnicy wykonywają swoją pracę. Są oni świadomi, że pracują nie dla kieszeni kapitalisty, ale dla siebie i przyszłych pokoleń. Dla tego też, ten żywiołowy zapał, jaki widziałem na przykład w kopalni Zabrzeż-Wschód jest u nas, w Anglii absolutnie nieznaną.

Tu chciałbym przytoczyć, że stopa życiowa naszego robotnika pogarsza się z dnia na dzień i w tej chwili stoi on nad brzegiem przepaści. Słynne zarządzenie rządu Labour Party o niepodwyższaniu płac mimo, że koszty utrzymania wrażliwych, z każdym miesiącem doprowadziło do katastrofalnych rezultatów.

Angielska klasa robotnicza walcząca o podwyżki strajkiem i memorialami jest terroryzowana przez rząd, który korzysta z wszelkich środków, aby uniemożliwić masom pracującym zdobyć jakiejkolwiek lepszych warunków bytu. Jeżeli u nas się pisze o jakimś politycznym państwie w Europie wschodniej to raczej można to odnieść do samej Anglii.

Proszę wziąć naprz. sprawy kulturalne. Zwiedziłem Dom Kultury w Katowicach, gdzie pracownik, który przychodzi tam w wolnej chwili, otrzymuje wszelką pomoc i opiekę, jeśli pragnie rozwinąć swe zainteresowania w dowolnym, obranym przez siebie kierunku.

U nas, w Anglii robotnik, który ma talent do muzyki na przykład, musi mieć pieniądze, aby móc się kształcić bo w przeciwnym razie nikt mu nie po-

może i nikt mu nie udostępni jakiegokolwiek studiów.

Z naszej pracy milionów robotników żyją w dostatku i bogactwie tylko nieliczni uprzywilejowani, podczas gdy tu, z tej pracy żyją wszyscy!

Znana jest powszechnie nasza tradycja, ale czy w ustawodawstwie socjalnym robotnika angielskiego mówi się cośkolwiek o wczasach. Owszem, pracownik otrzymuje 7 dni płatnego urlopu i bez żadnych zniżek kolejowych, bez domów wypoczynkowych może je spędzić... u siebie w domu, gdyż na wyjazd nie może sobie pozwolić.

P. Williamson na zakończenie oświadczył nam, że jeszcze nie zwiedził dokładnie naszego miasta, nie może więc mówić o wrażeniu, jakie na niego wywarło. Jutro rano będzie oglądał nasze zakłady przemysłowe, żłobki itd. Dziękując za ten krótki wywiad rozstajemy się z miłym gościem. (b)

## Nasze Lady

**DANUTA F. Z PABIANIC:** Niestety nie może Pani uzyskać żadnego zezwolenia w celu udania się do Niemiec. Siostra Pani ma tylko możliwość wysłania tych rzeczy bezpośrednio pocztą po otrzymaniu upoważnienia z właściwego urzędu na terenie Niemiec, co jest jednak bardzo trudne i uciążliwe.

**JANUSZ M.:** Przede wszystkim musi Pan uzyskać dokument od Komitetu Domowego względnie Rady Zakładowej, że wymienione rzeczy należą rzeczywiście do Pana i nabył je Pan przed wojną. Z piśmie tym uda się Pan do starostwa, na którego terenie Pan zamieszkuje i poprosi Pan o poświadczenie tego dokumentu oraz o wydanie na tej podstawie zezwolenia na przewóz mebli poza miejsce zamieszkania z wymienieniem stacji docelowej

**HELENA W. ZE ZDUŃSKIEJ WOLI:** Zdziwił mnie, jesteśmy Pani listem, w którym Pani pisze, że bywają jeszcze ludzie, którzy uważają, że „szkoła jest dla kobiety niepotrzebna, ponieważ wychodzi ona za mąż i powinna być na utrzymaniu męża”. Oczywiście, że zgadzamy się z jej stanowiskiem, że opinia taka jest bezsensowna i szkodliwa. Wygłaszanie takiego zdania w obecności młodych dziewcząt, które nie mają jeszcze własnego poglądu na życie i chętnie skorzystają z takich nauk, jest karygodne i niedopuszczalne. Należy wytłumaczyć tej osobie, że po pełnia kardynalny błąd wychowawczy i w dzisiejszych czasach każda kobieta powinna być samodzielną i niezależną materialnie od męża. Sądymy, że potrafi Pani wpłynąć na tą osobę i fakt, o którym Pani pisze, więcej się nie powtórzy.

**UCZNIOWIE:** Nie możemy opierać się na tym co piszecie. Bardzo często się zdarza, że uczeń czy uczennica, którzy nie uczą się lekcji na dzień następny i mają później złą ocenę zwalają winę na nauczyciela, który ponoć ich szykanuje. Jeśli uważacie, że spotyka was niesprawiedliwość, powinniście poruszyć tę sprawę przed samorządem szkolnym lub poprosić o interwencję Koła Rodziców.

**STAŁY CZYTELNIEK:** Niejednokrotnie pisaliśmy o sprawach rozwojowych. Czytając naszą gazetę na pewno spotkał się Pan na wet na tym miejscu z odpowiedziami dotyczącymi sprawy poruszonej przez Pana. Naszym zdaniem nie powinien mieć Pan żadnych trudności z uzyskaniem pozwolenia, tym bardziej, że małżonka zgadza się z jego stanowiskiem. Jeśli chodzi Panu o pomoc prawną, proszę zwrócić się do Społecznego Biura Porad Prawnych przy ul. Narutowicza 49.

**ZAJNTERESOWANA:** W Szkole Pielegnia rek potrzebna jest mała matura i tego faktu niestety nie możemy przeczyć zmieniać. Wydać nam się jednak, że przy odpowiednich chęciach z Pani strony, mogłaby ona wkrótkim czasie uzyskać takie świadectwo, tym bardziej, że skończyła Pani 3 klasy gimnazjum. Wtedy nie już nie stałoby na przeszkodzie w dalszym kształceniu się. Jej w wybrany zawód. W sprawie kursów o jakie Pani pyta, proszę zwrócić się do Polskiego Czerwonego Krzyża ul. Piotrkowska 236.

## Żywność na talony dla najbiedniejszych dzieci łódzkich

Władze państwowe nieustannie dają wyraz głębokiej troski o zdrowie i prawidłowy rozwój swych najmłodszych obywateli. Matka i dziecko spotykają się z pomocą, jakiej niewiele państw udziela swym mieszkańcom. Jest to kluczowe zagadnienie w naszej polityce opieki społecznej. Nie więc dziwnego, że pomoc ta przybiera coraz szersze rozmiary.

Opieka ta jest tak wszechstronna, że wychodzi daleko poza ramy pomocy udzielanej przed wojną. Bo z pewnością mało kto wiedział o tym, że obecnie przeprowadza się nawet remonty mieszkań tam, gdzie stwierdzono niezdrowe warunki lokalowe zarówno dla matek ciężarnych jak i niemowląt. Inną formą pomocy w ramach opieki nad matką i dzieckiem jest rozdzielanie potrzebującym odzieży dziecięcej, obuwia itp.

Już niezadługo przystąpi się do nowej akcji opiekuńczej, która obejmie niemowlęta i dzieci w wieku do 3 lat. Pomoc tę uzyskają rodzice, którzy nie mają możliwości zagwarantowania

swym dzieciom odpowiedniego odżywiania i normalnego rozwoju fizycznego. Dzieci te otrzymają wytypowane przez lekarzy specjalistów artykuły jak: masło, płatki owsiane, mąka pszena na najlepszego gatunku, jaja, cukier, owoce, kakao itp.

W tej chwili prowadzone są pertraktacje między Wydziałem Opieki Społecznej a PSS, po czym przystąpi się do akcji. Artykuły te wydawać będą poszczególne sklepy Powszechnej. W tym celu oddziały opieki społecznej przy starostwach grodzkich wydawać będą specjalne talony, na które będzie można te produkty podejmować.

Wydział Opieki Społecznej pragnie objąć tą akcją jak największą ilość niemowląt i dzieci, toteż matki, które potrzebują dla swych pociech tej pomocy, winny się zgłaszać do istniejących na terenie miasta stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, a z pewnością nie odejdą z niczym. Państwo dąży do tego, aby żadnemu dziecku na niczym nie zżywało, co jest konieczne dla jego zdrowia i rozwoju. (ks)

Zezłościłem się i powiedziałem potem do niej:

— Masz już trochę w główce, chodź, wracamy do domu!

— Ani mi się śni! — odparła zuchwale — spać mogę również i w Łodzi, a do Krynicy przyjechałam po to, ażeby się zabawić!

Wyszliśmy z lokalu dopiero nad ranem. Żenia była w takim stanie, że musiałam ją odwieźć dorozką... Śpiewała przy tym piosenki bardzo, że tak powiem, nie skromne i nie licujące z anielskością jej buzi...

Spała potem do czwartej po południu. Potem wyszła zaprezentować swoje stroje na deptaku, a wieczorem zaprowadziła mnie znowu na dancinę.

Miałem z Żenią poważną rozmowę: — Przyjechalіśmy do Krynicy leczyć się i odpocząć! — zacząłem mentorskim tonem.

— To ty lecz się i odpoczywaj! Ja nie potrzebuję ani kuracji ani odpoczynku — odparła zuchwale moja żona i, przebrawszy się w bardzo ekscentryczny kostiumik, udała się na deptak.

Jestem parę miesięcy po ślubie, a wciąż mi się wydaje, że tamta Żenia z czasów mojego narzeczeństwa, a ta, którą legalnie poślubiłem w urządzeniu cywilnym i w kościele, są zupełnie innymi kobietami. Gdzież tamta

jej potulność i słoneczność? Żenia klóci się ze mną, pali, pije, kłamie jak z nut, a przede wszystkim oszukuje mnie z innymi.

Wpadłem! Dalibóg wpadłem, ale może Żenia odmieni się jeszcze?

Żenia odmieniła się rzeczywiście: i odeszła ode mnie... Nie wiem czy się z tego cieszyć czy się smucić.

To lato spędziłem na Dolnym Śląsku w „prastarej Piaśtów ziemicy” jak o tym piszą poeci.

Po moich małżeńskich perypetiach zapadłem na serce i lekarze kazali mi się leczyć w Dusznikach.

Tam też spotkałem i Żenię. Żenia była zareczona z pewnym eleganckim dżentelmenem, który spoglądał na nią jak w tęczę; czemu się zresztą nie dziwi.

Żenia była piękna, wesoła, złośliwa. Tylko ją, malować! Opuszczała wstydliwie rzesy, w czym miała dużo wdzięku. Drepcząc drobnym kroczkiem przy boku swego narzeczonego trzymała go potulnie pod ramię... W restauracji piła tylko lemoniade, jadła lody albo krem waniliowy, a kiedy ktoś w towarzystwie zapalił papierosa, zaczynała kaszleć... Była wzorem wszystkich cnót... I nie dziwię się, że narzeczony jej wierzy, że będzie z nią bardzo szczęśliwy...

Codzienna nowelka „Expressu”

### Narzeczona

Była piękna, wiosenna, złocista... Tyłko ją malować. Opuszczała wstydliwie rzesy, w czym miała dużo wdzięku. Trzymała mnie potulnie pod ramię, drepcząc drobnym kroczkiem przy moim boku. Gdy ktoś w naszym towarzystwie zapalił papierosa, zaczynała kaszleć... W restauracji piła tylko lemoniade, jadła lody albo krem wanilowy... Była wzorem wszystkich narzeczonych, tedy nie dziwię się, że poślubiłem ją wreszcie: i wierzyłem, że będę z nią bardzo szczęśliwy.

Pojechaliśmy na lato do Krynicy. To była nasza podróż poślubna. Właściwie chciałem spędzić urlop w Zakopanem, ale trudno, skoro Żenia wybrała Krynicy, gdzie chciała się leczyć, musiałem ustąpić.

Czyż zresztą Żenia narzucała mi kiedykolwiek swoją wolę? Nie, nigdy! Ustąpiłem więc z radością.

Przyjechalіśmy wieczorem. Byłem trochę zmęczony. Marzyłem o tym, żeby spędzić wieczór razem z Żenią z zacisznym pokojem, spoglądając przez otwarte okna na gwiazdy migoczące na dalekim niebie.

Ale Żenia powiedziała:

— Przebierz się, pójdziemy razem na dancinę.

Żenia nigdy niczego nie żądała, ustąpiłem z radością.

— Czego się napijesz? Lemoniady? — spytałem ją po kolacji.

— A któż by pił na urlopie lemoniade? Każ podać wiśniówkę!

Uradowałem się.

A niech tam moja pani napije się kieliszek wiśniówki: uwspółcześni się trochę.

— Daj mi papierosa! — rozkazała moja żona.

— Przecież nie palisz! — zdziwiłem się.

— Ale będę palić! — zaciągnęła się z wielką wprawą.

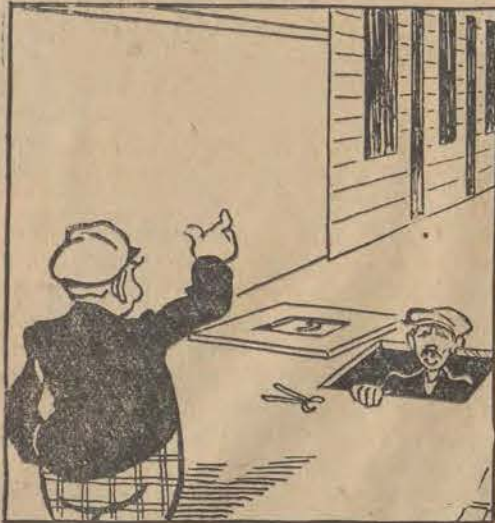
Tymczasem kelner przyniósł wiśniówkę.

Okazało się, że Żenia i w tym ma wprawę: że pije z przeproszeniem jak szewc.

Wnet potem wstawiła się: nic zresztą dziwnego, skoro mieszała wódkę, coctail i likier. Nie mogłem też brnąć Żeni za złe, że zaczęła robić oko do siedzących w pobliżu panów. Jeden z nich, sprowokowany jej zachowaniem podszedł do niej i zaprosił ją do tańca.

Byłem pewny, że mu odmówi, ale Żenia ochoczko zerwała się z miejsca, a tańcząc przytulała się do swego partnera więcej, niż wypadło.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Halo, Wiciu! Gdzieś ty wiał, figlarzu? Wychodźże zaraz, bo cię stąd przegoniał!  
 MONTER: — Odczep się mały i nie przeszkadzaj w pracy!...



WACEK: — Widział to kto? Wariata strugał! Obcego udaje!...  
 MONTER: — Powiadam, nie przeszkadzaj, bo jak wyjdę, to...  
 WACEK: — A to wyjaż, łamago!



MONTER: — Czego pan chce, do jasnej nie przymierzając, co?  
 WACEK: — Jak pragnę czkawki!... Wziąłem pana za Wickę, ale teraz widzę, żeś za mały!...



WICEK: — ... i śni mi się, że w tłumie Wacków szukam mego!  
 SZABERSKI: — Pardon! Tak pan obrazowo opowiada, że i ja zaczynam już mieć halucynacje!...

Pocztowcy łódzcy uczczą Dzień Kongresu dłuższym dniem pracy

Pracownicy Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi celem uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych, postanowili w okresie od 20 listopada br. do 10 stycznia 1949 r. zgłaszać się do pracy w Dyrekcji o godzinę wcześniej, t. j. o godzinie 7-ej, zamiast o 8-ej. Czas ten pracownicy postanawiają poświęcić na opracowanie zarządzeń Dyrekcji, zmierzających do usprawnienia pracy w poszczególnych oddziałach. Pracownicy Dyrekcji: P. i T. w Łodzi wzywają kolegów jednostek organizacyjnych okręgu łódzkiego, jak również pracowników pocztowych innych dyrekcji — do uczczenia Święta Zjednoczenia Partii w ten sam sposób.

Za dużo knajp za mało stołówek

W Łodzi jest znaczna ilość najrozmaitszych zakładów gastronomicznych. Pod tym względem miasto nasze bije wszelkie rekordy. Jak słychać, od Nowego Roku niektóre knajpy likwidują się. W związku z tym OKZZ postanowiła zażądać od miasta przydzielenia tych lokali na urządzenie w nich stołówek pracowniczych. (s)

Nieuważny pasażer i uczciwy milicjant

W ubiegłą sobotę, w godzinach rannych, milicjant 2-go komisariatu M.O. ukarał pewnego obywatela 100-złotowym mandatem za stanie na stopniach wagonu tramwajowego. Podczas płacenia tramwaj ruszył. Obywatel ów zamiast dwóch banknotów po 50 zł, wręczył milicjantowi jeden banknot 50-złotowy, a jeden 500-złotowy. Różnicę w sumie 450 złotych obywatel ów może odebrać w 2-im komisariacie M.O. (i)

Ile mięsa jedzą mieszkańcy Łodzi

Łodzianie spożywają obecnie większe ilości mięsa niż przed wojną. O ile przed rokiem 1939 na każdego mieszkańca naszego miasta przypadło około 210 kilogramów mięsa, to teraz spożycie tego artykułu wynosi 250 kilogramów. Może ilość ta nie są dla nas tak uchwytne, zaznaczyć jednak trzeba, że większość mięsa wędruje do stołówek i na cele zaopatrzenia reglamentowanego. Jeśli chodzi o rodzaje spożywanego przez łodzian mięsa, to największym popytem cieszy się wieprzowina, która stanowi 75 procent ogólnej ilości mięsa. Na dalszym miejscu znajduje się wołowina, cielęcina i baranina.

Papierosy, papierosy!...

DZIECI ULICY

zarabiają na „Triumfach“ i stykają się z brudami wielkomiejskiej nocy. — Rodzice będą za to pociągani do odpowiedzialności

Przechodząc późnym wieczorem a nawet nocą przez opustoszałe ulice naszego miasta, na każdym prawie rogu spotykamy małych, skurczonych od

chłodu i wymęczonych sprzedawców papierosów. Z przewieszonym przez szyję pudełkiem dzieci te wystają na swym punkcie godzinami całymi, w

oczekiwaniu na zapóźnionych przechodniów, spośród których rekrutują się ich klienci.

Dziecko jest nadzwyczaj podatne na różne złe wpływy otoczenia. A cóż innego może mu dać ulica, na której zmuszone jest przebywać przez wiele godzin na dobę? Dzieci te wystawione są na najohydniejsze przejawy nocnego życia. Zamiast pokrzepiającego snu, czeka je brutalne zetknięcie się z wszelkimi obrazkami wielkomiejskiej nocy, tak szkodliwej dla późniejszego rozwoju.

Władze miejskie od dawna już uświadomiły sobie wagę tego zagadnienia. Wczorajszej nocy organa Milicji Obywatelskiej przystąpiły do akcji, która ma na celu odciążenie jak największej ilości dzieci od zgubnych wpływów ulicy. Rodzice nieletnich nie mogą sobie nawet wyobrazić, jak wielka i doniosła jest pomoc, udzielana im przez Milicję.

Wczorajsza akcja wykazała jednak, że sprawa ta posiada dwie strony medalu. Tą drugą stroną jest całkowita wina rodziców którzy świadomie posyłają swe dzieci na nocny zarobek. Posłuchajmy pełnych tragizmu zeznań Zenona Fornalezyka, tym bardziej godnych uwagi, że słowa te wypowiada 11-letni chłopiec: — „Ojciec wygnał nas z domu z matką i powiedział jej przy nas wszystkim, że może zarabiać pod zegarem. Mamusia pracuje teraz, a mnie kazała iść sprzedawać papierosy“.

W dniu wczorajszym do Izby Zatrzymań dla Nieletnich doprowadzono ogółem 24 dzieci w wieku od 10 do 16 lat, które spotkano bądź to ze skrzyneczką papierosów, bądź też przed kinem, gdy sprzedawały bilety „na paszku“. Tego samego jeszcze dnia zawezwano rodziców zatrzymanych chłopców i zobowiązano do roztoczenia czującej opieki nad dziećmi. Gdyby zaś wysyłanie dziecka na ulicę miało się jeszcze powtórzyć, czeka rodziców surowa kara.

Każde z rodziców tłumaczyło się tym, że wysłało dziecko na ulicę w celu uzyskania pieniędzy „na bućki“ dla niego. Jest to doprawdy dziwne. Bo jeśli rzeczywiście ktoś nie dysponuje środkami na kupno obuwia dla dziecka, może liczyć na pomoc ze strony władz, bez potrzeby wystawiania 10-letniego chłopca na zetknięcie się z brudami ulicy. Państwo za pomocą swych Wydziałów Opieki Społecznej przyjdzie tym dzieciom z pomocą. (kl)

Sfingowane włamanie uawniło nadużycia w składnicy Centrali Tekstylnej

Swego czasu kierownik składnicy Centrali Tekstylnej w Ozorkowie, niejaki Jan Bystrzycki (Listopadowa 25), zameldował Milicji o włamaniu, którego miano się dopuścić w powierzzonej jego pieczy placówce. Delegowanemu na miejsce funkcjonariuszom naruszyły się jednak pewne wątpliwości co do tego, czy włamanie w ogóle miało miejsce. Po dokładniejszym zbadaniu, przypuszczenia milicjantów okazały się słuszne. Dochodzenie ujawniło szereg szczegółów, którymi zajęła się już Komisja Specjalna.

nem Burskim, zamieszkałym w Parzęczewie, Rynek 23, który nie gardził również uprawianiem paserstwa.

Jedną z transakcji, jakie przeprowadził Bystrzycki z kupcem-paserem, była sprzedaż 20 kg skórgumy oraz dwóch sztuk białego materiału, przeznaczonego na akcję wiejską. Towar ten Bystrzycki zaksięgował fałszywie jako sprzedany pewnej spółdzielni. Oczywiście, wynika z tego „księgowania“ nadwyżka powędrowała do prywatnej kieszeni pomysłowego kierownika składnicy.

Magazynier Kostusiak natomiast znajdował się w posiadaniu 700 kg. cukru. Burski reflektował również i na ten towar, aczkolwiek wiedział, że pochodzi on z kradzieży.

Sprawą Kostusiaka zajął się Sąd Doraźny, natomiast Bystrzyckiego i Burskiego wysłano na osiemnaście miesięcy do Milencina. (sk)

Sprzedawała wódkę uczniom Zachłanna knajpiarka skazana przez Sąd na grzywnę

Wielu właścicieli łódzkich knajp i paszteciami celowo omija wydane przez władze rozporządzenia, dotyczące sprzedaży alkoholu. Pomimo istniejącego zakazu w dalszym ciągu sprzedają się napoje alkoholowe ludziom, znajdującym się w stanie nietrzeźwym oraz młodzieży, której w ogóle wódki podawać nie wolno. Oczywiście w postępowaniu takim właściciele zakładów gastronomicznych kierują się tylko i wyłącznie chęcią zysku.

przez czas dłuższy. Wreszcie nadszedł dzień, kiedy władze wkroczyły do paszteciami.

Funkcjonariusze Milicji zastali przy bufecie rozbawione towarzystwo, na które składali się wyłącznie uczniowie jednej ze szkół łódzkich. Pomimo, że młodzi chłopcy byli już porządnie pijani, właścicielka lokalu nie odmówiła im dalszej sprzedaży wódki.

Na pytanie, dlaczego sprzedaje wódkę młodzieży szkolnej, co jest surowo wzbronione, Gronkiewiczowa rzuciła butnie: — Przecież płacę podatki, więc mogę sprzedawać wódkę każdemu!...

Pani Gronkiewiczowa dobrze jednak wiedziała, że młodzieży alkoholu podawać nie wolno. Jeszcze lepiej sobie to uświadomi, gdy zapłaci 15 tysięcy złotych. Taką bowiem grzywnę otrzymała wczoraj w Sadzie Starościańskim. (ks)

# Oszczędzajmy światło!

## Musimy ekonomicznie zużywać energię elektryczną

Okres jesienno-zimowy, to okres największego zapotrzebowania na energię elektryczną. Wzrasta bowiem nie tylko konsumpcja elektryczności oświetleniowej, ale duże ilości prądu wymagane są na cele ogrzewania i jednocześnie ruszają pełną parą takie zakłady przetwórcze, jak: gorzelnie, cukrownie czy krochmalnie, które dopiero w tym czasie otrzymują świeże transporty surowca.

Sytuację pogarsza fakt, że rozwijający się przemysł potrzebuje z miesiąca na miesiąc więcej siły i światła, a równocześnie okres szczytowego zapotrzebowania na energię elektryczną jest jak wiemy okresem spadku dostaw „białego węgla” — energii wodnej. Nie można bowiem liczyć stale na tak łagodną zimą jak była w roku ubiegłym.

Dlatego właśnie zrozumiałym się staje zarządzenie Elektrowni Łódzkiej, wprowadzające szereg ograniczeń w zużyciu prądu.

Normy oświetleniowe, które wcale nie są takie niskie, przewidują jak wiadomo zużycie od 20 kWh dla mieszkań jednoizbowych do 45 kWh dla mieszkań czteroizbowych. Przewidziano również większe zużycie energii w rodzinach obarczonych dziećmi i na każde dziecko przynajmniej dodatkowo 8 kWh miesięcznie.

Ażeby jednak uniknąć nadmiernego używania światła postanowiono równocześnie pobierać opłaty w wysokości 25 złotych za każdy kilowat wypalony ponad normę.

Dotychczas jednak wiele gospodyń w niedostatecznej mierze zwracało uwagę na rozrzutność z jaką szafowano światłem elektrycznym. W tym celu pomyśleć należałoby o wymianie silniejszych żarówek na słabsze, stosowaniu do prac wymagających większego światła, lamp stojących lub nisko zawieszonych, tak, aby promień był skierowany na miejsce, w którym dana praca jest wykonywana.

Musimy pamiętać, aby nie pozostawiać zapalonych żarówek w pomieszczeniach, w których nikt nie przebywa i w interesie ogółu zaniechać wielu

prac gospodarskich wykonywanych przy pomocy energii elektrycznej i zastąpić je innymi sposobami.

Na przykład, w wypadku, jeśli mamy do czynienia z prasowaniem większej ilości bielizny, możemy z powodzeniem wykonać tą pracę żelazkiem grzanym na gazie lub węglu.

To samo odnosi się do stosowania przy sprzątaniu elektrołuksów, których używanie w czasie trwających ograniczeń powinniśmy zupełnie zaniechać.

Poza tym należy starać się przesunąć godziny używania grzejników elektrycznych do gotowania na taką porę, kiedy przeciążenie sieci jest jak najmniejsze.

Jedynie przy tak posuniętej oszczędności i ekonomicznym użytkowaniu prądu w gospodarstwie domowym unikniemy nadmiernych kosztów i przyczynimy się do właściwego rozdziału energii elektrycznej na potrzeby naszego przemysłu.

# Uprowadził matce dziecko żeby uwolnić się od placenia alimentów

Zasadzone alimenty trzeba płacić! Uchylenie się od tego obowiązku bezapelacyjnie pociąga za sobą dłuższy pobyt w zacisznych celach więziennych.

Beztrząskko zaczął sobie traktować ten obowiązek Stefan Kobus, zamieszkały na Stokach, przy ul. Gazdy nr. 1. Pełen złości w stosunku do rozwiedzionej żony, nie łóżył na utrzymanie dwojga dzieci, które zostały przy matce. Kobus, nieczuły na ich los, wtracił je w skrajną nędzę i prowadził beztrząski żywot.

Wczoraj wyrodney ojciec odpowiadał przed Sądem Okręgowym, gdzie usiłował stworzyć pozory, że jako bezrobotny, jest na wyłącznym utrzymaniu swojej nowej żony. Kłamstwo to jednak zostało z miejsca przypieczętowane, gdyż oboje zajmując się krawiectwem, żyją bardzo dostatnio.

Ukazanie się obecnej żony oskarżonego, ubranej w wyszukaną elegancją, wywołało wśród publiczności szmer-

oburzenia. Kontrastowała jaskrawo z wynędzniałą kobietą — pierwszą żoną Kobusa, która zabiegała w Sądzie o sprawiedliwość. Wielkie poruszenie wywołało podczas przewodu ujawnienie faktu podstępnego wykradzenia dziecka przez Kobusa, które miał zamiar „podarować” bezdzietnemu małżeństwu. W ten sposób usiłował uwolnić się od obowiązku utrzymania maleństwa.

Prokurator Kubik w ostrych słowach napiętnował postępek oskarżonego i zaapelował do Sądu o pouczającą karę.

Kobus został skazany na 1 rok więzienia oraz na wypłacanie alimentów w wysokości 4000 zł. miesięcznie wraz ze spłatą zaległości. Jedynie ze względu na dobro dzieci, Sąd karę więzienia zawiesił z tym jednak, że przy najmniejszej próbie uchylenia się od obowiązku — Kobus powędruje za kraty.

**PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 8**  
w Łodzi, ul. Killińskiego Nr. 2

zatrudnią od zaraz:

- 1) PRZADKI na maszyny obręczkowe
- 2) TKACZY(CZKI) wykwalifikowanych
- 3) ROBOTNICE na oddział przygotowawczy przedziału
- 4) POMAGACZKI na przedziałnie
- 5) CIESLI do Wydziału Ruchu
- 6) MURARZY „ „
- 7) STOLARZY „ „
- 8) ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny.  
Na miejscu urzęduje referent Urzędu Zatrudnienia.

## Akademia w teatrze

### Międzynarodowy Dzień Studenta

Wczoraj obchodzono na całym świecie „Międzynarodowy Dzień Studenta“ wyznaczony na 17 listopada dla upamiętnienia demonstracji akademików czeskich, zorganizowanej podczas okupacji, w rezultacie której dziewięciu studentów praskich zginęło od kul hitlerowskich.

Dzień ten był u nas punktem kulminacyjnym obchodzonego obecnie w Polsce „Tygodnia Studenta“. Na terenie Łodzi uroczystości zaczęły się o godzinie 9 rano, kiedy delegacje wszystkich wyższych uczelni łódzkich złożyły wieńce na mogile Nieznanego Żołnierza.

O 11-ej odbyła się w sali Teatru Wojska Polskiego specjalna akademicka, na którą złożyły się przemówienia Rektora UŁ prof. dra Kotarbińskiego oraz wiceprzewodniczącego Federacji Organizacji Studenckich — Zawadzkiego. W części artystycznej wystąpili słuchacze PWST oraz PWSM.

## „Służba Polsce“ obejmie młodzież wszystkich szkół

Na ogólnokrajowej naradzie naczelników i wzytatorów wydziałów P.O. „Służba Polsce“ ustalono wytyczne na bieżący rok szkolny.

Omówiono zagadnienia związane ze ściśłą współpracą szkolnych ogniw SP z ZMP w dziedzinie ideowego wychowania młodzieży szkolnej.

Ustalony program prac organizacyjnych i szkoleniowych zmierza do dalszej rozbudowy i pogłębienia wychowania fizycznego młodzieży szkolnej, przy czym podkreśla konieczność powszechności „Służby Polsce“ na terenie wszystkich szkół z uwzględnieniem roli hufca szkolnego SP jako komórki wychowawczej.

Postanowiono także zorganizować ruch turystyczny młodzieży szkolnej na nowych zasadach. (x)

**BIURO SPRZEDAŻY MASZYN ROLNICZYCH**  
Łódź, Traugutta 9 m. 5

poszukuje

## dwie wykwalifikowane MASZYNISTKI

Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym. 12205-k



— No, ale nie udało mi się. Co gorzej zakochałem się w niej na dobre. Jeżeli mówię przed chwilą, że robię sobie wyrzuty, to myślałem o opinii, jaką jej wyrobiło obcowanie ze mną.

— Sędziowie nie przywiązali do tego wielkiego znaczenia. Przecież orzekli, że działała w silnym zdenerwowaniu, że nie była odpowiedzialna za swe czyny. Dlatego wyrok taki łagodny.

— Mówi pan, łagodny. No, tak. Dla pana, który żądał kary śmierci, to rzeczywiście łagodnie. Osiem lat. Osiem długich lat! Czy pan jest w stanie zrozumieć, co dla kobiety znaczy osiem lat więzienia? Kobieta tak wrażliwa. Pan nie znał jej tak, jak ja. Wy wszyscy, a nawet ten jej obrońca, myliliście się co do niej.

— Nie zrobiła nic, żeby nas wyprowadzić z błędu. No i w niczym nie protestowała.

— Była zrezygnowana. Nie miała ani siły, ani chęci walczyć z wami. Poza tym myślę, że śmierć męża musiała ją bardzo przerazić.

— Udowodniłście jej, że zabiła. Nikt w to nie powątpiewał. Fakt był oczywi-

sty. Złapano ją z rewolwerem nad zwłokami męża. Ale mnie jakoś trudno w to uwierzyć. To takie niepodobne do Janki. Ona, która tak się lekkała, miałaby odwagę zabić?

— Opowiem panu pewien wypadek z naszej znajomości. Przechodziliśmy kiedyś obok podwórza, gdzie dzieci goniły szczura. Na pół żywy, zgoniony szczur nadbiegł prosto pod moje nogi. Odruchowo chciałem go przydeptać. Nagle Janka pociągnęła mnie gwałtownie w tył.

— Nie! Niech pan tego nie robił — Czemu? — odpowiedziałem. — to szkodnik.

— Tak, wiem. Ale to straszna rzecz za bijać!

— A mówiliście o niej na sądzie, że okrutna.

— No tak. Przecież z zimną krwią otulała psa.

— A pan, panie prokuratorze — zwrócił się do niego namiętnie Zbyszek, — czy nie zabiłby pan psa, któremu groziła wścieklizna?

— Ale nie robiłbym tego w tajemnicy.

33)

— Powiedziałby pan, być może, „u dziom sobie bliskim. Przyjaciołom, którzy by pana zrozumieli.

— Ale niech pan sobie wyobrazi Jankę, tam w Radomsku. Czy Kulwieciowa, obcy zupełnie człowiek dla Janki, wrgo do niej nastawiona, taka kobieta po trafiłaby wczuć się w tragedię Janki? W głębie jej bólu po stracie ukochanego zwierzęcia?

— Niech pan sobie wyobrazi, jak musiała cierpieć, zanim dała psu truciznę. Skryła się ze swym bólem przed ludźmi. Zanadto cierpiała...

Łęcz patrzył na gestykulującego namiętnie Zbyszka z jakimś tajemniczym, nieodgadnionym wyrazem.

— Kulwieciowa zeznała, że pies był zdrów.

— Ach, Kulwieciowa. Ona we wszystkim, co Janka robiła, dopatrywała się zła.

Łęcz czuł się w tej chwili tak samo, jak na rozprawie, w momencie przełamomym.

Wprawdzie ten zakochany młodzieniec bronii Wierzbickiej z całym zapamię, a on, Łęcz, był tą stroną przeciwną. Jeżeli oponował, to tylko pozornie. Jak gdyby przez niego mówiło samo prawo.

Ale przecież w głębi duszy Łęcz był daleki od tego, co mówiły jego usta. Ten tu zakochany młodzieniec przekonywał go, nie wiedząc, że od tamtego pamiętnego procesu prokurator Łęcz uległ dziwnym przemianom. Nie jego na leżało przekonywać. O, nie.

— O czym pan z nią rozmawiał pod-

czas ostatniego widzenia? — spytał opanowany.

Zwoliński namyślał się przez chwilę.

— Czy skarżyła się może na coś?

— Nie. Przeciwnie. Wydawała się nawet zadowolona. Przynajmniej takie odniosłem wrażenie. Opowiadała mi ze rysuje modele w szwalni. Ze ma, oddzielną celę. Ze jest jej zupełnie dobrze.

— Czy o procesie mówiła coś z panem?

— Nie — rzekł szybko. — Zupełnie nic.

Łęcz uspokoił się. Zatem nie zwierzała się z niczego. I co najważniejsze nie mówiła z nim o Łęczu. Jeżeli tak, to może naprawdę nic ich nie łączyło? Może ten młodzieniec mówił prawdę?

— Nie rozumiem wobec tego, czemu się pan niepokoi o nią?

— Bo to nie jest normalne! — wybuchnął Zbyszek. — Człowiek, którego zamkną bodaj na krótki czas, stara się wydostać za wszelką cenę. A ona nic. Zadowolona. Właściwie to już nie ta sama Janka. Nie mogę jej doprawdy poznać. Uważała mnie dawniej za swego przyjaciela. Czasami nawet zwierzała mi się z różnych drobnych trosk. Teraz stała się jakaś sztywna, oficjalna. Przecież teraz, gdy Wierzbicki nie żyje, sto sunki między nami powinny być nieco swobodniejsze. Jest przecież wolna.

Łęcz pomyślał, że Zwoliński może zbyt szybko zaczął mówić z Janką o swoich planach na przyszłość. Mogło jej się to nie podobać, skoro go nie kochała. Jeżeli nie kochała...

# SPORT

**Dział oficjalny ŁOZTS**

**Komunijat W. G. i D. Nr 4**  
(CIĄG DALSZY)

**KL. A**  
Ognisko — Gwiazda g. 11,30, Kilńskiego 177 sędzia Kaiota.  
Elekrownia — Widzew g. 12, Daszyńskiego 34 sędzia Osiecki.  
Tomaszowianka — Filmowiec g. 14 Tomaszów, Miła 36 sędzia Morawski.

**KL. B. GRUPA I**  
Włókniarz — Oratorium g. 12, Zgierz, Długa 17 sędzia miejscowy  
Iskra — Gwardia g. 12 Skrzywana 9, sędzia miejscowy.  
Płomień — Samorząd, g. 18, Czartoryskiego 10 sędzia Czaplak

**KL. B. GRUPA II**  
Budowlani — Jedność g. 12, Nawrot 23 sędzia Luczyński.  
Pocztowiec — Czyn g. 12, Daszyńskiego 38 sędzia Galkowski.  
Tramwajarz — Gastronomia g. 12 11 List 30 sędzia Blaszyk.  
Łodzianka — YMCA, g. 16, Legionów 18, sędzia Ciesliński.

Karze sę kara pieniężna za nieprzybycie drużyn na zawody o Mistrzostwo Okr. Łódz Gwardia II zł. 300 — Widzew II zł. 600.

Karze się zawodnika dyskwalifikacja 3 miesięczną od dnia 9.11.48 r. Jarczyk Kazimierz Boruta — Z, na podstawie deklaracji w ZKS Włókniarz — Zgierz.

Zatwierdza się dyskwalifikacja 3 miesięczną nałożoną na zawodnika Guzka Bronisława — DKS — Łódź, od dnia 8.11.48.

Zawodnik Czaja Roman został skreślony przez DKS — Łódź

ZARZĄD — ŁOZTS.

**Z kol serskiego notatnika**

W nadchodzącą sobotę i niedzielę drużyna pięciorska EKS wyleżdza na DOLNY ŚLASK na dwa mecze w Wałbrzychu i Jeleniej Górze. W Wałbrzychu przeciwnikiem Łodzian będzie drużyna „GÓRNIKA” a w Jeleniej Górze — ZAPŁON.

Łodzianie wystąpią na ringach Dolnego Śląska w najbliższym składzie: Różycki, Olezyk, Popielaty, Bebisz, Olejnik, Płarski, Żybiś i Grzelak. Do kompletu brakuje za tym tylko Marekowskiego. Jako rezerwowi — Włeczorek i Genting.

Kurs uniifikacyjny dla trenerów i instruktorów pięciarskich prowadzony pod kierunkiem Szama w Katowicach obeszany był przez instruktorów łódzkich, a mianowicie przez Kaszinę, Garnarka i Płarskiego. Uczestnicy kursu powrócili już do Łodzi i są bardzo zadowoleni z pobytu na obozie. Twierdzą oni zgodnie, że kurs ten pogłębił solidnie ich doychczasowe wiadomości o nauczaniu boksu.

W Gdańsku odbył się mecz pięciarski między znaną w Łodzi włoską drużyną „LAZIO” a reprezentacją GDANSKA. Zawody wygrał bokserzy Gdańska w stosunku 9:7. Wyniki walk były następujące:

W muszej LAPORE pokonał na punkty SOWIŃSKIEGO, w kocułej BEVILAGUA przegrał na punkty z KLEINEM, w półciowej UROSINIEGO pokonał ANTKIEWICZ na punkty, w lekkiej CELORSI stoczył bardzo ładną remisową walkę z KUDŁACIEM, a w drugiej parze tej kategorii VINCI na punkty pokonał ZIELIŃSKIEGO, w półśredniej STORTI już po pierwszej rundzie poddał się MUSIALOWI, w średniej IMPERATORI przegrał na punkty z KWIATKOWSKIM i w półciowej VESTUTTI wygrał z RUDZKIM na punkty, mając go na deskach do 7. min w pierwszej starciu.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Katowicach mecz pięciarski PRAGA — ŚLASK. W reprezentacyjnej drużynie stolicy CZECHOSŁOWACI wystąpią znani pięciarze, a wśród nich PETRINA, KOUDELA, RADEMACHER i LIVANSKY.

We wtorek dn. 23 listopada reprezentacja PRAGI walczyć będzie we WROCŁAWIU z reprezentacją tego miasta.

**LKS we władzach ŁOZB obsadził mandaty v-prezesa i sekretarza**

Zgodnie z zaleceniem komisji Polskiego Zw. Bokserskiego wyłonionej w celu zlikwidowania zaręgu jakiej zaistniał pomiędzy zarządem ŁOZB i LKS oraz nawiązania wzajemnej współpracy, delegowani zostali z ramienia LKS do władz ŁOZB dwaj przedstawiciele tego klubu.

Mandat II wiceprezesa obejmie ob. Okołowicz, funkcja sekretarza związku przypadła ob. Łukomskiemu.

**Rekordziści i talenty Ć. S. R.**

**Na meczu Bratysława-Łódź**

**Wielkie zawody międzynarodowe na basenie YMCA będą doskonałą szkołą dla pływaków Łodzi**

Zapewne nie wielu łodzian orientuje się, jakich to pływaków gości będziemy wkrótce na pływalni Polskiej YMCA, toteż chcemy chociaż pobieżnie zapoznać czytelników z nimi.

Ołóż są to rekordziści i mistrzowie zarówno Słowacji jak i CSR spod znaku Slovensky Plavecki Klub, którzy dzierżą od początku nowej powojennej ery prymat w czeskim pływaniu i zdobyli czterokrotnie tytuł drużynowego mistrza CSR w pływaniu i piłce wodnej — oni to zawitają do Łodzi.

Klub ten skupia w swoich szeregach najlepszych i najbardziej utalentowanych zawodników słowackich. Od 1942 roku datuje się intensywny rozwój pływactwa w Bratysławie, a już w dwa lata później klub ten stał się mistrzem Czechosłowacji w piłce wodnej.

Po wojnie mężczyźni czterokrotnie zdobywali drużynowe mistrzostwo Czechosłowacji, a pływaczki dwukrotnie. Największy sukces odnieśli pływacy Bratysławy na tegorocznych mistrzostwach, co uwiadacznia w bezapelacyjny sposób przygniatającą przewagę zdobytych punktów. Na 22 kluby startujące w tych mistrzostwach Słowacy uzyskali 402 pun-

ktę, podczas gdy zdobywca drugiego miejsca miał ich tylko 66. Zarówno chłopcy, jak i dziewczęta słowackie zdobyli niemal wszystkie tytuły mistrzowskie. Tylko jeden taki tytuł powędrował do Czech.

Oto charakterystyka naszych gości. Bocan M. liczy sobie 22 lata i jest reprezentantem Czechosłowacji w piłce wodnej i tegorocznym mistrzem na 100 m. stylem motylkowym. Jego wynik na tym dystansie 1.12,3 jest rekordem CSR.

Skovajsa V. należy do najlepszych pływaków świata w stylu klasycznym na 200 mtr. Najlepszy czas na tym dystansie jaki uzyskał przed dwoma laty 2.41,8 notowany był jako 6-ty w świecie. Wynik ten jest o przeszło 13 sekund lepszy od rekordu Polski. Opanował on również świetnie styl motylkowy.

Urban O. uważany za najwybitniejszego talentu pływackiego o czym świadczą wyniki: 100 m. st. dow. 1.03,4; 200 m. — 2.30,9 i 100 m. st. motylkowy — 1.15,4.

Deak J. lat 17. Pomimo młodego wieku reprezentant CSR w piłce wodnej. Jako waterpolista odznacza się wielką szybkością, bo na 50 m. regularnie uzyskuje czas 28 sekund.

Teply V. to posiadacz rekordu Słowacji na 50 m. st. dowol. 27,2 sek.

Wymienieni, to najlepsza klasa gości, a pozostali niewiele im ustępują. A teraz kolej na najwybitniejsze zawodniczki.

Macejkova V. jest według opinii trenerów czeskich jednym z największych talentów wśród kobiet. Pomimo młodego wieku (16 lat), uzyskała takie wyniki, jak: 50 m. st. dow. — 34,4 sek., 100 mtr. — 1.22,4. Fachowcy przepowiadają jej wyniki w granicach 1.15 min.

Mojzesova M. jest drugą nadzieją pływacką Czechosłowacji. Jest jeszcze młodsza, bo liczy sobie dopiero 15 wio sen i wraz z Macejkovą stanowią najmłodszą parę zespołu Bratysławy. Jej specjalność, to styl klasyczny, a wyniki: 100 m. — 1.37,2; 200 m. — 2.29,4.

Tomeckova J. rekordzistka Czechosłowacji na 50 m. st. dow. — 33,6 sek. Typowa sprinterka, która w crawlu potrafi osiągnąć wynik 1.22 na 100 mtr.

Korostova H., specjalistka stylu grzbielowego. Podczas pobytu pływaczki radzieckich w Brnie reprezentowała Czechosłowację. Jej najlepsze wyniki 50 m. — 41 sek., i 100 m. — 1.32,6.

Wreszcie Magulova J. najlepsza pływaczka CSR na 200 mtr. st. klas. W tym roku uzyskała czas 2.23 na 200 mtr. i 1.36,5 na 100 mtr.

Wydaje się przesądzone, że łodzianie zdani tylko na własne siły, nie mają szans na zwycięstwo, jednak fakt ten nie przynosi im ujmy, gdyż uczyć się będą w domu i obce wzory przyswajając u siebie.

Nadmienić należy, że ŁOZPi. nosi się z zamiarem sfilmowania treningów niektórych zawodników czeskich aby użytkować zdobyty w ten sposób najbardziej racjonalny materiał do pracy. Pomysł godny pochwały.

Mecz pływacki Bratysława — Łódź odbędzie się we wtorek dnia 23 listopada. Bilety można nabyć wcześniej w przedsiębiorstwie, począwszy od 20 bm. w sekretariacie YMCA. Pomimo wysokich kosztów wprowadzenia 24-osobowej ekipy, ceny biletów przystępne.

**Wciąż śrubują rekordy Trzy należą do zawodniczek radzieckich**

Dorobek światowej lekkiej atletyki mimo tego sezonu jest wyjątkowo bogaty. Mimo iż rekordy światowe są mocno wyrubowane a niektóre wyniki uważa się za granice możliwości ludzkiej, ustanowiono 19 nowych rekordów świata z czego 4 to dorobek lekkiej atletyki żeńskiej.

W konkurencji żeńskiej nowe rekordy świata ustanowili:

- 200 m. LA BEACH 20,2 s.
- 300 m. M. KENLEY 32,4 s.
- 2 km REIF 5,07 m.n.
- 25 km HIETANEN 1.20.53,2 godz.
- 30 km HIETANEN 1.40.48,4 godz.
- 90 m. PATTON 9,4 s.
- 440 yardów m. KENLEY 46 sek.
- 15 mi HIETANEN 1.17,2 8,6 godz.
- 20 mi HIETANEN 1.49.20,8 s.
- 110 m. płotki DILLARD 13,6 s.
- 120 yardów płotki Dillard 13,6 s.
- Kula FONVILER 17,68 mtr.
- dysk CONSOLINI 55,33 mtr.
- miot NEMETH 59,02 mtr.

Cztery rekordy światowe w lekkiej atletyce żeńskiej zawdzięczamy zawodniczkom radzieckim i doskonale holendersce BLANKERS KOEN.

Zawodniczki radzieckie ustanowiły rekordy: MOGUCZAJA w rzucie oszczepem 50,32 mtr. DUMBADZE w dysku 52,83 mtr. i SEWRIUKOWA w rzucie kulą 14,39 mtr. Do BLANKERS KOEN należy rekord światowy w biegu na 80 mtr. przez płotki 11,3 s. ale tym samym wynikiem może obok niej poszczycić się również GARDNER. Rekordy fenomenalnej DUMBADZE i SEWRIUKOWEY padły w czasie pobytu zawodniczek radzieckich w Warszawie i Wrocławiu.

**Ujrzymy lekkoatletów ZSRR**

**PZLA przeprowadzi mistrzostwa w powiatach. — Kalendarzyk już ustalony**

Szczegółowy program przyszłorocznych imprez lekkoatletycznych opracowany przez zarząd PZLA przedstawia się następująco:

- 5-6.II — Zimowe mistrzostwa okregów.
- 19-20.II — Zimowe mistrzostwa Polski w konkurencji męskiej i kobiecej.
- 10.4 — Okregowe biegi na przełaj.
- 24.4 — Biegi narodowe na przełaj w powiatach.
- 2.5 — Biegi narodowe na przełaj w województwach.
- 8.5 — Ogólnopolskie biegi na przełaj.
- 22.5 — Mistrzostwa lekkoatletyczne powiatów.
- 21. — 22.5 — Drużynowe mistrzostwa okregów.
- 28-29.5 — Okregowe mistrzostwa dla zawodników klasy B i C.
- 4-5.6 — Okregowe mistrzostwa klasy A.
- 11-12.6 — Okregowe mistrzostwa juniorów oraz 5-bój i 3-bój seniorów o mistrzostwo okregów.
- 25-26.6 — Mistrzostwa Polski juniorów.
- 30-31.6 Mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn oraz maraton.
- 3-4.9 — Mistrzostwa Polski w 5-bioju mężczyzn i 3-bioju oraz chód 50 km.
- 10-11.9 — 10-bój mężczyzn i 5-bój kobiet.
- 10-11.9 — Stafetka o mistrzostwo Polskij: 3x1.000 m., szwedzka i olimpijska.
- 9.10 — Bieg na przełaj o mistrzostwo Polskij.

czny zapowiada się rzeczywicie bardzo okazałe.

Przed wszystkim należy nadmienić, że projektuje się szereg zawodów międzynarodowych i międzynarodowych w konkurencjach męskich i kobiecych. Spotkania z RUMUNIA i CZECHOSŁOWACJA uchodzą za pewne, poza tym projektuje się utrzymanie wskazanego z wielu względów zadzierzżenie tego kontaktu z lekkoatletami radzieckimi. Możliwe, że doczekamy się w przyszłym roku oficjalnego spotkania POLSKA — ZSRR lub POLSKA — UKRAINA, wglądzie też przyjazdu do POLSKI reprezentacji MOSKWI. Terminy na te spotkania zarezerwowano w czerwcu, sierpniu i we wrześniu. We wrześniu również projektuje się imprezy międzynarodowe z udziałem drużyn klubowych węgierskich i szwedzkich.

PZLA może poczynić się również tym, że jako pierwszy państwowy związek sportowy postanowił przeprowadzić mistrzostwa na szczeblu powiatowym. Będzie to przy udziale i pomocy ZMP, Śróbka Polnec i Samopomocy Chlopskiej mistrzostwa te da się przeprowadzić przynajmniej w 300 powiatach. Celem spopularyzowania lekkiej atletyki na głębokiej prowincji i zainteresowania nią jak najszerszym rzesz młodzieży w mistrzostwach powiatowych mogą startować zawodnicy niesłowiarzyszeń.

Program tych mistrzostw obejmie dla mężczyzn: biegi na 100 m. i 3 km z przeszkodami, skoki w dal i wzwz. chód na 10 km. i rzuty dyskiem, oszczepem i kulą, a dla kobiet: bieg na 60 mtr. skoki w dal i wzwz. oraz pchnięcie kulą.

**Motocyklami po śniegu**

**Wyścigiem terenowym „Tramwajarze“ zakończyli sezon**

Mimo opadów śnieżnych, sekcja motorowa Z.K.S. Tramwajarz zakończyła w ub. niedzielę sezon motocyklowy.

W ramach tego święta odbył się wyścig terenowy w lasach Lućmierskich i na przyległych drogach wiejskich, w okolicach Helenówka k. Łodzi.

Po bardzo rozmokłych drogach leśnych i zaoranych polach pokrytych śniegiem, przejechali motocykliści bez specjalnych wypadków wyznaczone tereny, dobijając do mety.

Wyniki są następujące:

I miejsce Koleczek Tadeusz B.M.W. 500 cm.

II miejsce Sumiński Zygmunt D.K.W. 350 cm.

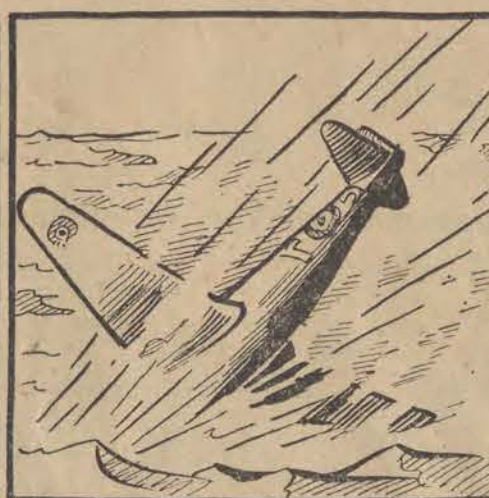
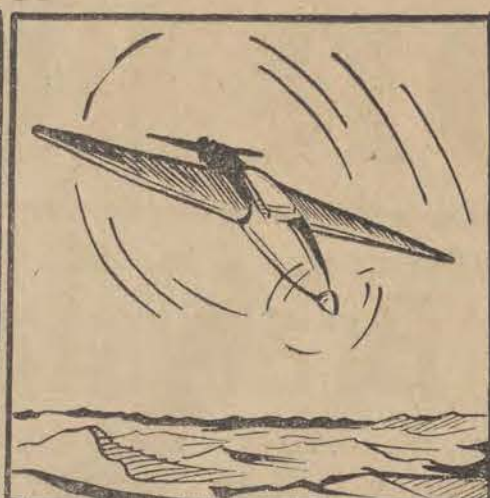
III miejsce Majczyk Adam Victoria 350 cm.

Wyścig miał na celu zorientowanie się, jak motocyklista utrzymuje się w czasie wyścigu na bocznych drogach w niepomysłnych warunkach atmosferycznych i dlatego właśnie odbył się bez względu na litraż maszyn.

Jak widzimy, Koleczek Tadeusz, po wypadku na torze żużlowym w wyścigu na Odbudowę Warszawy, jest już zdrowy i w tej trudnej jeździe zimowej zajął zaszczytne pierwsze miejsce.

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIA

Przygody dwóch bohater-skich lotników polskich



Wraz z upływem czasu, zmienił się i krajobraz pustyni. Poszarpane skały...

Po chwili reszta samolotów znikła im z oczu i Krzycki coraz bardziej zaniepo...

Dzielny lotnik nie tracił jednak nadziei że uda im się szczęśliwie wylądować...

Lotnicy pod wpływem uderzenia stracili na chwilę przytomność, ale wkrótce...

Na bakier!...

Pewien lekarz szkocki zwraca się przed śmiercią do swej żony: -Musisz mi przysiąc, że postawisz mi nagrobek z moim nazwiskiem...

Dr HEYKO -PORBESKI Jan, - choroby skórno - weneryczne. Brzeźna 6 tel. 158-19 5-7. 11828k

Dr PIESKOW - nerwowe, wewnętrzne 3-5 Zawadzka 6 10730k

DENTYŚCI LEKARZ - DENTYSTA Zofia Balicka. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II p. tel. 151-15. 10804k

AKUSZERKA Lagowska Irena przyjmuje Zachodnia 52 telefon 151-78 11786g

Teatr „SYRENA” Traugutta 1 Ostatnie pożegnalne przedstawienia w Łodzi komedii p. t. PANI PREZESOWA

Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Łodzi ogłasza PRZETARG - LICYTACJĘ na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki Adler.

FABRYKA METALOWA M. NOWOTKI 41 przyjmuje zamówienia na wykrojniki, nacina koła zębate, czolowe do m-5 mm oraz prace na rewolwerówki i automaty.

NAUKA KURS JEDNOROCZNY przy Państwowym Liceum dla Drogistów (specjalny) w Łodzi

ROZNE MIAŁ węglowy tania sprzedam. Węglowa 14 skład tel. 276-63. 12202g

PRZYBLAKAŁ się młody wyśol brzozy w białe łaty. Armii Czerwonej 39 m. 27. 12221g

ZAPISY na 3-ny Kurs Kroju i Modelowania ubrań damskich i bielizny, Informacje Piotrkowska 24 m. 7 godziny 10-12 16-18. 12204k

LOKALE Odstąpię pokój z kuchnią 3 szopy nadające się na stajnię garaż i warsztat. Krzyżowa 13 u gospodarza. 12200g

ZAGUBIONO ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU - Łódź pow. książeczkę czeladniczą na nazwisko Jędrzejczyk Władysław. 12215g

ZGUBIONO dowód osobisty Rzymski Tadeusz Limanowskiego 56. 12201g

ZGUBIONO dowód osobisty Rzymski Tadeusz Limanowskiego 56. 12201g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną handlową Bański Karolina Końskie ul. 3 Maja 28. 12203g

Dokąd dziś pójdziemy PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27

TEATR „MELODRAM” Dziś o godz 19,15 „GODY WESELNE” - widowisko ludowe w układzie i reżyserji Leona Schillera.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21 Codziennie o godz. 19.15 satyra I. Erenburga p. t. „LEW NA PLACU”

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34. Dziś o godz. 19.15 sztuka Terence Rattigana „KADET WINSLOW”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243. Dziś i codziennie o godzinie 19 min. 15 „PIĘKNA HELENA”

TEATR „OSA” (Sala śniemowa) Zachodnia 43, tel. 140-09 Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „PEPINA”. Ostatnie dni, Zniżki ważne.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1 Dziś o g. 19.30 „PANI PREZESOWA”

IX KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII, W piątek, 19 listopada br., o godz. 19.15 Filharmonia Miejska urzędza swój IX koncert symfoniczny. Dyryguje Bohdan Wodicka

KINA ADRIA - „Ostatni Mohikanin” BAŁTYK - „Dzieci ulicy”, BAJKA - „Pszczucie”, GDYNIA - Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr 38

Program radiowy na piątek Ciekawsze audycje 12.00 Wiadomości południowe. 12.30 Audycja dla wsi. 15.30 Wałce. 16.00 Dziennik popołudniowy.

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE Dr MIRSKI - akuszeria, choroby kobiece - Piotrkowska 14. telefon 257-23 11735k

Kupno - Sprzedaż SREBRO (ziom, monety) stale kupujemy. Sklep zegarmistrzowski. Wieckowskiego (dawn Śródmiejska) 6 12134k

RADIOAPARATY, foty, telefony, motorki, aparaty, kinoaparaty, każdą radiową lampę różne przyrządy i narzędzia kupuje i sprzedaje - zamieniam. Gdańska 17 - Książnik 9652k

NAJKORZYSTNIEJ kupisz - sprzedasz - zamienisz - pierścionek, obrączki, zegarek w sklepie: 11-go Listopada 3. 11755k

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 11778k

KAPELUSZE damskie męskie duży wybór poleca sklep Piotrkowska 223. 12207k

DEUKARNIE materiały urzędz. sprzedamy z powodu wyjazdu do wspólki. Lokal znajduje się także na innej branż. Możliwość spółki. Zgłoszenia telefonicznie Nr. 166-56 od 9-12. 12221k

KOZUSZKI dziecięce zakopiańskie, damskie i blamy oraz wszelkie reperacje kożuchów. Pracownia kożuchów Nowotki (Pomorska) 33 11740k

RADIO Telefunken 4 - lampowe tania sprzedam. Plac Wolności 6 m. 4. 12218k

ROZNE NIKLARNIA, Kilińskiego 29. - Niklowanie, kadmowanie, mosiądźowanie, specjalność niklowanie drobnych części, wykonuje szybko, tania. 12150g

TYLKO Waleńscy Fryzjerzy Amerykańskimi Płynami Gwarantują Trwałą Ondulację bez względu na długość, gatunek włosów. Próchnika 11 (Zawadzka) 12017k

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę. Tkalnica sztuczna - Frankowskiej Śródmiejska 23. 12216g

PRZYBLAKAŁ się pies wilk odebrać można Głęb Stanisław Karłowicz 80d koło Pabianic. 12210g

ZGINAŁ dn. 11 bm. o godz. 21 na ul. Gdańskiej piesek - pekińczyk mieszaniec czarny z białym. Odprowadzić z wynagrodzeniem pod Gdańska 76-1. 12220k

PANZURKAWA i oracy SAMODZIELNY buchalter poszukuje pracy dodatkowej na miejscu lub wyjazd specjalność: księgowość handlowa młyńska. Biuletyn of. „177” 12194g